

Fragment relacji świadka historii



ANIELA WOŁOSZ

ur. 1942, Budki Ujściańskie



Zakres terytorialny i czasowy	Budki Ujściańskie, 1942
--------------------------------------	-------------------------

Tragiczna śmierć Aleksandry Rakowskiej z rąk Ukraińców w czasie II wojny światowej

Siostra mojej mamy miała dziewiętnaście lat, skończyła już szkołę i razem z narzeczoną postanowili wziąć ślub. W czasie okupacji niemieckiej wszyscy, którzy chcieli zawrzeć związek małżeński, musieli zgłosić to władzom okupacyjnym. Wtedy chciały się pobrać dwie pary i razem z woźnicą w bryczce jechało do Niemców pięć osób. Akurat jechali przez duży las. Mama mówiła, że ciągnął się przez osiem kilometrów. W tym lesie napadli na nich Ukraińcy. Konie zabrali i tych pięć osób, dwie pary i woźnicę, zamordowali w okrutny sposób. Jeden Ukrainiec opowiadał, że napastnicy wydlubali ofiarom oczy, odcięli im piersi i rzucali przed siebie. Gdy dziadek, ojciec mojej mamy, dowiedział się o tym, poszedł szukać bliskich, żeby ich pochować. Ale jakiś Ukrainiec ostrzegł go: *Człowieku, nie idź tam, bo oni jeszcze grasują i nie wrócisz z tego lasu.* No i już ich nie szukał. Po trzech miesiącach dziadek zmarł z żalu po stracie najmłodszej córki.

Data utworzenia	15 stycznia 2025
Rozmawiał/a	Maja Bielecka
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami